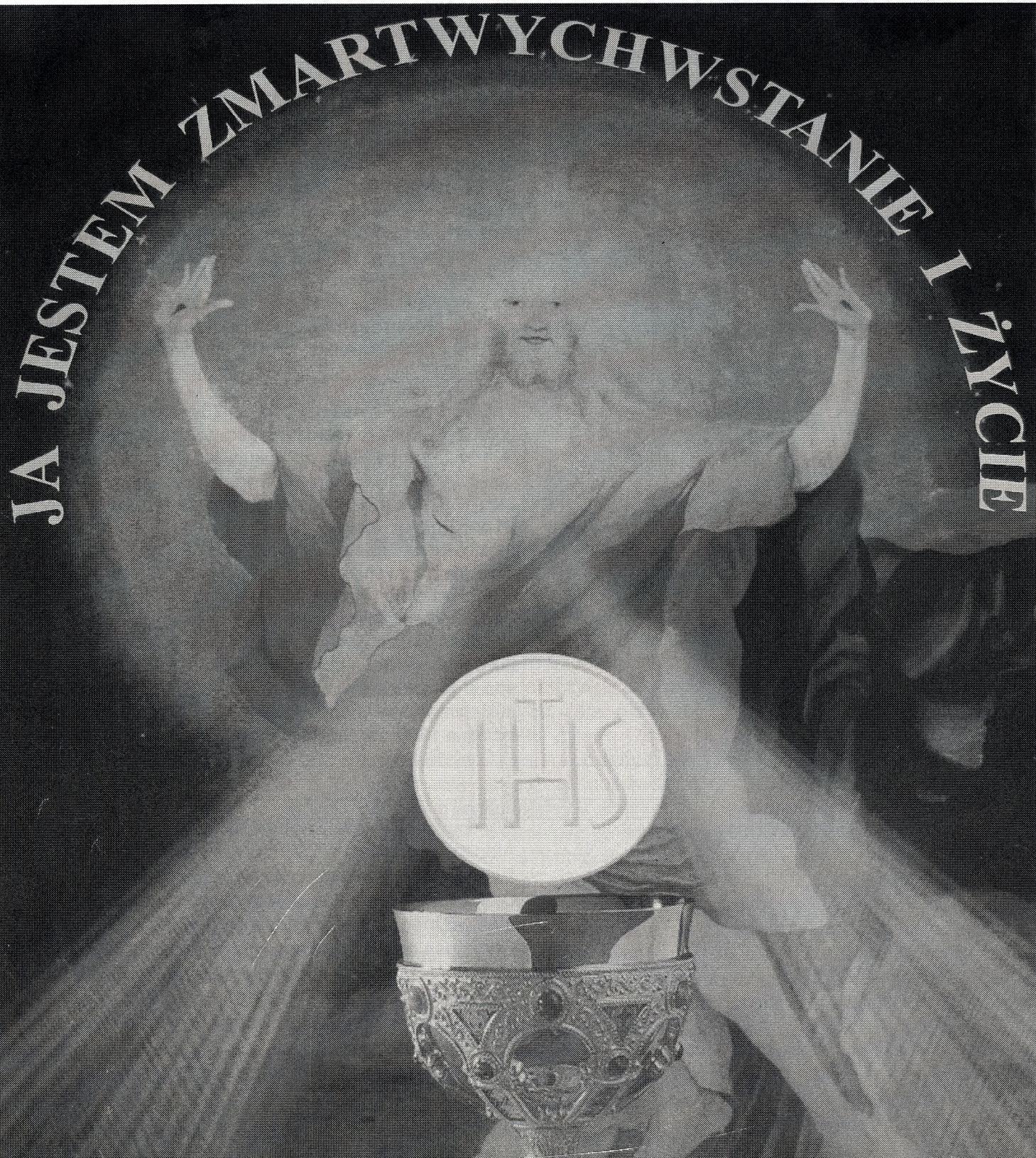
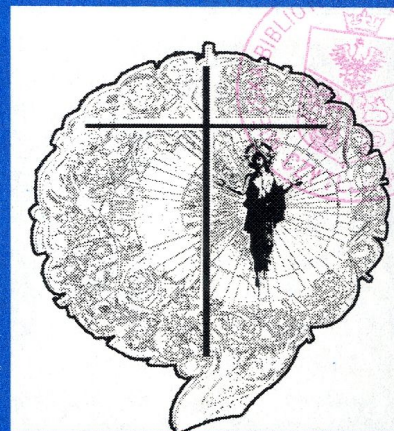


SANOK



MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078





WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny
druk z materiałów powierzonych
Drukarnia „Piast Kołodziej”,
Sanok, ul. Cegielniana 54,
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiestacji tekstów

e-mail: chrystuskrol@home.pl

www.chrystuskrol.home.pl

KWIECIEŃ

12	niedziela	ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE
13	poniedziałek	Poniedziałek Wielkanocny
17	piątek	z racji oktawy Wielkanocy nie obowiązuje post
19	niedziela	NIEDZIELA BOZEGO MIŁOSIĘRZDZIA
23	czwartek	Uroczystość św. Wojciecha – męczennika – Patrona Polski. Wojciech urodził się ok. 956 roku w możnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Biskup praski. Bolesław Chrobry zaprosił go do Polski, a św. Wojciech ostatecznie wyruszył na misje do Prusów. Tam zginął śmiercią męczeńską. Król Polski sprowadził jego ciało do Gniezna. W roku 1000 Otto III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wtedy - podczas spotkania z Bolesławem Chrobrym - została uroczystie proklamowana metropolia gnieźnieńska z podległymi jej diecezjami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Św. Wojciech stał się patronem Kościoła w Polsce.
25	sobota	Święto św. Marka – Ewangelisty W księgach Nowego Testamentu występuje pod imieniem Jan, Dzieje Apostolskie wspominają go jako „Jana zwanego Markiem”, syn Marii, która prawdopodobnie była właścicielką domu, w którym odbyła się Ostatnia Wieczerza. Był Palestyńczykiem. Marek był uczniem św. Piotra. Prawdopodobnie zaraz po zesłaniu Ducha Świętego św. Piotr udzielił św. Markowi Chrztu świętego. Dlatego nazywa go swoim synem. W Liście do Tymoteusza, który pisze z więzienia, Paweł prosi, aby przybył do niego także Marek. Na tym urywają się wszelkie historyczne wiadomości o św. Marku. Według tradycji miał być założycielem gminy chrześcijańskiej w Aleksandrii i jej pierwszym biskupem
29	środa	Święto św. Katarzyny Sienieńskiej – doktora Kościoła Katarzyna Benincasa urodziła się 25 marca 1347 r. w Sienie (Włochy). Pomimo wielu trudności ze strony rodziny, w 1363 roku wstąpiła do Sióstr od Pokuty św. Dominika (tercjarek dominikańskich) w Sienie i prowadziła tam surowe życie. Modlitwa, pokuta i posługiwanie trędowatym wypełniały jej dni. Pod koniec karnawału 1367 roku, gdy Katarzyna spędzała czas na nocnej modlitwie, Chrystus Pan dokonał z nią mistycznych zaślubin, zostawiając jej jako trwały znak obrączkę. Odtąd Katarzyna stała się posłanką Chrystusa. Będzie przemawiać i pisać listy w imieniu Boskiego Oblubieńca do najznakomitszych osób ówczesnej Europy, tak duchownych, jak i świeckich. Skupiła nadto przy sobie spore grono uczniów - elitę Sieny - dla których była duchową mistrzynią i przewodniczką. Umarła z wyczerpania 29 kwietnia 1380 r. w Rzymie w wieku 33 lat.

MAJ

1	piątek	I piątek miesiąca
2	sobota	Wspomnienie św. Atanazego – biskupa i doktora Kościoła Atanazy urodził się w 295 r. w Aleksandrii. Młodość świętego przypadła na krwawe prześladowanie Dioklecjana i Galeriusza. Miał dosyć okazji podziwiać męstwo męczenników oddających swoje życie za Chrystusa nieraz wśród najwyższymi tortur. Został wybrany biskupem Aleksandrii. Walczył z błędami w wierze. W nocy z 2 na 3 maja 373 r. Atanazy zmarł. W „Żywocie św. Antoniego” dał podwaliny pod koncepcje życia zakonnego.

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: chrystuskrol@home.pl

ZMARTWYCHWSTANIE ODPOWIEŹ OJCA NA MIŁOŚĆ SYNA

Kiedy mówimy i myślimy o zmartwychwstaniu Chrystusa, koncentrujemy się zwykle na znaczeniu tego wydarzenia dla naszego życia oraz przyszłego zmartwychwstania. Warto może jednak spojrzeć na nie także z nieco innej perspektywy. Może się wówczas okazać, że Zmartwychwstanie, jak żadne inne wydarzenie, pozwala nam wejrzeć w to, co dzieje się pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym, zajrzeć niejako w samo serce życia Trójcy.

Między Ojcem i Synem

W Ewangelii możemy przeczytać o sposobie, w jakim Jezus przeżywał swoją relację z Ojcem. Jego słowa kierowane do Ojca były wypowiedziane przede wszystkim w kontekście stosunku do nas, ludzi potrzebujących zbawienia. Możemy jedynie przeczuwać niezwykłą intensywność tej relacji: Jezus często i długo modlił się w samotności, czasem zwracał się do Ojca w samym środku aktywności, i wówczas, poprzez nieliczne wypowiedziane słowa, mamy nikły dostęp do tego, co dzieje się pomiędzy Ojcem i Synem. Ta sytuacja zmienia się jednak radykalnie wraz z nadejściem Paschy: Ewangelisci przekazują nam przemowę i modlitwę Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, modlitwę w Ogrójcu, Jego słowa wypowiedziane na krzyżu. Jakby otwierają się przed nami drzwi poznania relacji Jezusa z Ojcem.

Największa miłość Ojca i Syna

Jednak zaraz na początku napotykamy pewną trudność. Pełna radości i uwielbienia modlitwa Jezusa, zapisana przez św. Jana, kontrastuje z pełną trwogi i bólu modlitwą w Ogrójcu, przekazaną przez pozostałych Ewangelistów. Czyżby któryś z obrazów był zafałszowany? Co działo się wówczas pomiędzy Jezusem i Jego Ojcem? Najprawdopodobniej właśnie ta modlitwa odzwierciedla najgłębsze doświadczenie Jezusa: Ojciec

Go miłuje i przez Niego pragnie swoją miłość ukazać i przekazać światu. Co zatem działo się w Ogrójcu i potem, na krzyżu, kiedy Chrystus wołał: „Boże mój, czemuś mnie opuścił? Spróbujmy sobie wyobrazić kontrast pomiędzy nieskończoną wręcz intensywnością miłości Ojca i Syna a nonsensem ludzkiego zła, nienawiści i śmierci, które rzucają w tym momencie cień na Jezusa. Ojciec pragnie, aby Jego Syn w miłości dokonał ostatecznego gestu utożsamienia się z ludźmi poprzez doświadczenie strasznej śmierci. I Syn wchodzi na tę drogę. Intensywności miłości Ojca do ludzi nie da się oddać słowami, nie wystarczają nawet cuda. Ojciec jest gotów poświęcić swojego umiłowanego Syna z miłości. A Syn gotów jest z miłości do Ojca dać się zabić, abyśmy tę miłość poznali.



Stajemy tu wobec tajemnicy miłości tak wielkiej, że prawie przekraczającej naszą, ludzką zdolność pojmwania. I chyba tym trzeba tłumaczyć po części to, co przeżywał Jezus w Ogrójcu i na krzyżu. Jego gotowość oddania się w pełni miłości Ojcu nie usuwała cierpienia, a w pewnym sensie czyniła je jeszcze dotkliwszym. W miarę jak dotykała Go ludzka nienawiść, ból, osamotnienie, silniejszy stawał się kontrast tych doświadczeń z doświadczeniem miłości Ojca. Po ludzku nie sposób ich bowiem pogodzić. Czyżby zatem Ojciec pozostawił bez odpowiedzi modlitwę Syna, i to w tak ważnej chwili? Ojciec wydaje się milczeć w czasie męki i śmierci, bo żadna odpowiedź, którą moglibyśmy po ludzku pojąć, nie byłaby wystarczająca. Trzeba było czegoś więcej. Wobec nieskończonej miłości Syna, wydającego samego siebie, konieczna była odpowiedź równie

intensywna. I ta odpowiedź przyszła trzeciego dnia kiedy Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim. Najstarsze teksty Nowego Testamentu nieprzypadkowo mówią nie tyle o „zmartwychwstaniu” Jezusa, ile o „wskrzeszeniu Go” przez Ojca. Miłość ku Ojcu zaprowadziła Chrystusa w śmierć. Miłość Ojca z niej Go podnosi.

Tajemnica Trójcy Świętej

Chyba żaden inny moment historii objawiania się Boga człowiekowi nie daje nam tyle okazji, by zajrzeć tak głęboko w tajemnicę Trójcy.

Przemienione człowieczeństwo Zmartwychwstałego niejako odbija dla nas dialog miłości, nieustannie toczący się w Bogu, który jest treścią życia Trójcy. Właśnie: Trójcy - nie tylko Ojca i Syna! Dlatego, według Janowego opisu, to już w poranek Zmartwychwstania Jezus „tchnął na uczniów i powiedział: Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20,22). Duch, który jest tchnieniem wzajemnej miłości Ojca i Syna, właśnie w dniu Zmartwychwstania zaczyna być udzielany światu.

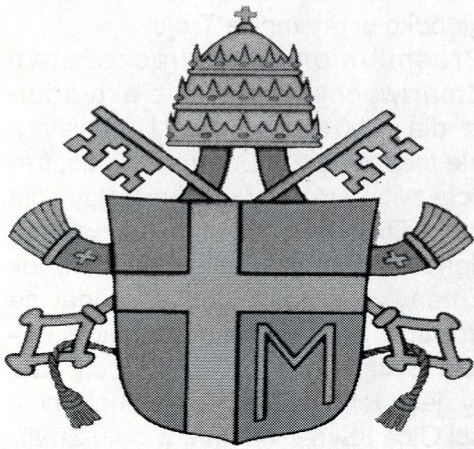
Tak jakby ich miłość zaczęła się przelewać „na zewnątrz”, ku ludziom, nawet nie przez obecność wcielonogo Syna, ograniczoną przecież przestrzenią i czasem, ale poprzez rozlanie się Ducha Bożego bezpośrednio w sercu każdego z uczniów. Dar Ducha wy wpływający z tajemnicy Zmartwychwstania sprawia, że widzowie dialogu miłości pomiędzy Ojcem i Synem nagle stają się jego uczestnikami. I nagle to, co jeszcze w noc Wielkiego Piątku mogło się wydawać porażką Chrystusa i milczeniem Ojca, ukazuje życie Ojca, Syna i Ducha w odwiecznej jedności Trójcy. By móc wyrazić, jak bardzo miłość, która ich łączy, przekracza to wszystko, do czego na co dzień jesteśmy zdolni, wydarzenia te musiały przyjąć skrajne formy, aż po krzyż Jezusa. Jednak wszystko zaczyna się wyjaśniać, kiedy Chrystus powstaje z martwych. Zaczyna, bo wyjaśni się do końca dopiero wtedy, kiedy sami, zmartwychwstając, przejdziemy przez doświadczenie Jezusa w sam środek miłości Boga.

Krzysztof Gajda

DNI KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY KATOLIKAMI I ŚWIATEM

*„A przecież nie cały umieram.
To, co we mnie niezniszczalne
trwa! Teraz stoję twarzą
w twarz z Tym, który Jest...”*

Jan Paweł II „Tryptyk rzymski”



2 kwietnia 2005 roku „odszedł Pasterz dobry”, który ukochał ludzi i swoim świadectwem pociągał wszystkich do Boga.

Drogę do człowieka odnajdywał w najdalszych zakątkach ziemskiego globu, broniąc jego praw i godności. „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi, bo tylko w Nim znajdziecie odpowiedź na wszystkie problemy osobiste i społeczne. „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa!” – przez cały czas pontyfikatu o tym mówił. Odszedł od nas człowiek niezwykle, człowiek święty, który żarliwie kochał Boga i utwierdzał wiarę. Człowiek, który zawrócił bieg historii i przyczynił się do nieodwracalnych zmian w postawach i myśleniu wielu milionów ludzi na całym świecie.

Niezwykle trudno podsumować całe życie Ojca Świętego Jana Pawła II. Wymyka się to opisowi i refleksji. Jedno na pewno trzeba podkreślić – wielki ewangeliczny humanizm Jana Pawła II promieniował autentycznym szacunkiem do każdego człowieka.

W dniu pogrzebu, 8 kwietnia, przed światem reprezentowanym przez miliony wiernych i wielkich tego świata (200 państwowych delegacji), na zgromadzenie w Rzymie Papież wszedł ostatni – w milczącym znaku skromnej trumny, na której widniały jedynie krzyż i litera M. Silny wiatr targał nie tylko czerwonymi ornataми koncelebransów, ale przewracał karty położonej na papieskiej trumnie Księgi Ewangelii. W końcu- niemal symbolicznie powiew wiatru (!) zamknął Księgę.

Wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia Ojca Świętego pojawiły się kilkanaście dni przed Świętami Wielkanocnymi. Po raz pierwszy w prawie 27- letnim pontyfikacie dla Ojca Świętego były to święta milczenia. Przypomnijmy niektóre z tych dni:

20 III 2005 Niedziela Palmowa

Na Placu św. Piotra zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy wiernych. Papież pozdrowił ich z okna swego apartamentu trzymając w ręce gałązkę oliwną. Po raz pierwszy Papież nie odprawił mszy św. dla wiernych. W jego zastępstwie Mszę św. sprawował kard. Kamillo Ruini, przewodniczący episkopatu Włoch, który w kazaniu wspominał o cierpieniach Ojca św.

25 III

Wielki Piątek

Tradycyjna Droga Krzyżowa w Koloseum po raz pierwszy odbyła się bez udziału Ojca Świętego. Na prośbę Papieża, rozważania towarzyszące Drodze Krzyżowej napisał kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Ojciec Święty, trzymając w ręku krzyż, uczestniczył w modlitwie w swej kaplicy, za pośrednictwem telewizji.. Kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów na telebimach łączyło się z Janem Pawłem II.

26 III

Wielka Sobota

Mszę św. Wigilii Paschalnej odprawił w zastępstwie Papieża kardynał Ratzinger. Na początku Mszy św. kardynał odczytał specjalne przesłanie od Ojca św. Jana Pawła II, m. in. słowa: „Doprawdy nadzwyczajna jest ta noc, gdy promieniujący blask zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie moc ciemności, zła oraz śmierci i rozpala w sercach wierzących nadzieję”. Ojciec Święty życzył wszystkim z okazji świąt daru pokoju.

27 III Wielkanoc

Liturgię Wielkiej Niedzieli sprawował sekretarz stanu, Angelo Sodano.



Ojciec Święty pojawił się w oknie swego apartamentu, gdy kardynał zaczął czytać papieskie przesłanie. W momencie kiedy Papież miał wygłosić błogosławieństwo „Urbi et orbi”, z papieskich ust wydobył się tylko cichy szep. Jan Paweł II nie mówił, ale mówiło jego serce i jego oczy. Jego milczące życzenia popłynęły do wszystkich narodów świata, do każdego człowieka. Scena ta wzruszyła do łez bardzo wielu w Rzymie i przed telewizorami w 74 krajach świata.



30 III

W porze, kiedy tradycyjnie w Watykanie odbywała się środowa audyencja generalna, Papież ukazał się w oknie Pałacu Apostolskiego. Mimo, że nie wygłosił do wiernych żadnego słowa – przez kilka minut błogosławił ich, czyniąc znak krzyża.

31 III

„Papież jest chory, bardzo chory” mówi wieczorem rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej. Na wieść o tym na Placu św. Piotra zbierają się mieszkańcy Rzymu i pielgrzymi.

1 IV

Ojciec Święty w bardzo ciężkim stanie. Uszanowano wolę Papieża, który chciał pozostać w domu, gdzie ma zapewnioną pełną opiekę medyczną. Przy Janie Pawle II przebywają jego najbliżsi współpracownicy. Papież jest przytomny i pogodny. Wieczorem przyjmuje sakrament chorych.

W otwartych kościołach całej Polski trwają modlitwy w intencji ciężko chorego Papieża. Kanały telewizyjne

w Polsce zrezygnowały z nadawania ramowych programów na rzecz posługi Papieża w świecie i w Polsce.

2 IV

W obecności Ojca Świętego odprawiono Mszę św. Wieczorem stan chorego nadal się pogarsza, Papież ma wysoką temperaturę i stopniowo traci przytomność. 100 tysięcy ludzi na Placu św. Piotra uczestniczy w modlitwie różańcowej, podczas której podano wiadomość: „Najdrożsi bracia i siostry, o godz. 21³⁷ nasz ukochany Ojciec Święty wrócił do domu Ojca. Módlmy się za niego”. Na placu rozległy się długie oklaski, po czym zaległa głęboka i przejmująca cisza. Za chwilę rozdzwoniły się żałobne watykańskie dzwony. W rozświetlonych oknach papieskiej biblioteki pojawił się zarys krzyża.

Rozdzwoniły się dzwony we wszystkich kościołach Rzymu i państw katolickich., także w naszym Sanoku. Miliony osób w Polsce trwały w modlitewnym skupieniu.

Odejście Jana Pawła II z tego świata stało się niezwykle czytelnym znakiem – dokonano się w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego. To był dotyk Boga Wobec świata, ludzi wierzących. W ten sposób Ojciec Święty wypełnił swoją misję także poprzez swoją śmierć. Nauczył nas umiarności. Tak później mówił ks. Kardynał Stanisław Dziwisz „Przejście Ojca Świętego dokonywało się w ogromnym spokoju i ufności. On wierzył w życie wieczne. Jego odejście było więc przejściem do nowego życia. Nikt z nas nie odbierał jego śmierci jako końca, lecz jako przejście, zgodnie z tym, czego uczy nas nasza wiara, czego uczył nas Papież. Dlatego właśnie, gdy Jego serce przestało bić, nie odprawialiśmy modlitw za umarłych, lecz śpiewaliśmy Te Deum laudamus, jako dziękczynienie za życie”.

3 IV Niedziela Miłosierdzia Bożego

Dzień żałoby w Kościele. W południe Polacy połączyli się w modlitwie za Ojca Świętego na Anioł Pański, tworząc łańcuch jedności „Z życia do życia”. Tak było i w naszej świątyni. Smutek mieszał się z nadzieją.

To był dzień

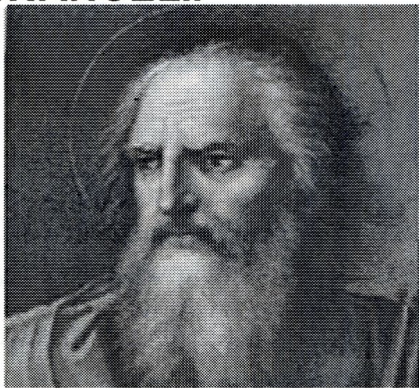
Pod lazurem południa,
dojrzewa wiosna.
Cyprysy i oliwkowe gaje
Pełne kwiatów.
Znad kopuły Bazyliki św. Piotra
Popłynęła muzyka
Ciche wezwanie
na Anioł Pański.
Plac zakwitł kolorami tęczy
Znad Wisły.
Wzrok modlitwy
zatrzymał się na małym oknie,
Twojego pokoju,
Oczy dziękowały łzami cierpienia
i radości.
Przyszliście do Mnie!
usta chciały wykrzyknąć
miłość!
Cisza!
Więc twe dłonie wysłały nam
Serce,
Kochającego Boga i Nas.
A kiedy,
wieczorem,
przy blasku świec i gwiazd,
Matka Boża i Jej Syn.
Wypowiedzieli słowa: „Pójdź
utrudzony Ojczy”,
Nasze serca
Zawołały – Dziękujemy!
Santo Subbito.

Stanisław Konieczny



Opracowała: E.S.

ŚWIĘTY PAWEŁ APOSTOŁ – ZWIASTUN EWANGELII



Od 28 czerwca 2008 r. trwa w Kościele katolickim rok św. Pawła. Wydarzenie to zbiega się z dwutysięczną rocznicą jego urodzin w Tarsie.

Sercem uroczystości związanych z rokiem Pawłowym jest rzymska Bazylika św. Pawła za Murami.

Tutaj podczas uroczystej inauguracji Ojciec św. Benedykt XVI otworzył „Drzwi Pawłowe” dla pielgrzymów i zapalił „płomień Pawłowy”, który będzie podtrzymywany do 29 czerwca br. Podobne lampki oliwne zapalono w miejscach centralnych ośrodków wczesnego Kościoła w Turcji, Macedonii, Grecji i na Malcie. Nie możemy zapominać o korzeniach chrześcijaństwa na terenach, gdzie św. Paweł zakładał liczne wspólnoty chrześcijan. Św. Jan Apostoł wymienia w Apokalipsie 7 kościołów w zachodniej Azji Mniejszej (m. in. Efez, Smyrna, Pergamon).

Niezwykła była droga życiowa Pawła (z hebr. Szaweł), wyznawcy żydowskiej wiary, którego posłał Jezus, by głosił Ewangelię. Paweł pochodził z pokolenia Beniamina, którego chlubą był pierwszy król Izraela, Saul. Rodzice Pawła mieli obywatelstwo rzymskie, które przeszło na syna i później było mu bardzo pomocne w jego podróżach. Kształcił się przez 10 lat w Jerozolimie u wybitnego rabinu Gamaliela, pogłębiając znajomość Pisma i wiedzy rabinistycznej. Należał do stronnictwa faryzeuszy i sam mówił o sobie: „ w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników” (Ga 10,14). Pobyt Pawła w Jerozolimie zbiegał się z publiczną działalnością Jezusa z Nazaretu. Przypomnieć należy, że w tym czasie Palestyna była prowincją rzymską; imperium rzymskie rozciągało się od Brytanii po Arabię, władał nim cesarz Tyberiusz. Namiestnikiem Palestyny był

Poncjusz Piłat, a urząd Najwyższego Kapłana żydowskiego sprawował Kajfasz.

Paweł nie był naocznym świadkiem działalności Jezusa, słyszał o nim, ale Go nie spotkał. Przebywając codziennie w towarzystwie faryzeuszy wiedział, jak bardzo byli zaniepokojeni nauką Jezusa, która wg nich podważała zasady judaizmu. Byli oburzeni gdy Jezus mówił, że nie chce znieść Prawa ale go wypełnić. Paweł nie interesował się nauką Jezusa, pochłaniały go studia nad Torą i komentarze rabinów. Pawła nie było też w Jerozolimie w dniach kiedy Sanhedryn skazał Jezusa na śmierć, a Piłat zarządził wykonanie wyroku. Wrócił do Jerozolimy kilkanaście dni po święcie słynnej Paschy. Wtedy było bardzo głośno o zmartwychwstaniu Jezusa. Jego apostołowie zasileni nowym źródłem energii zaczęli domagać się uznania Jezusa za Mesjasza i Syna Bożego.

Paweł przekonany, że Bóg ofiarował zbawienie jedynie wybranemu narodowi, Izraelitom, uznał ich słowa za bluźnierstwa i zapłonął świętym gniewem przeciwko wyznawcom Jezusa. Stał na czele młodzieżowej bojówki faryzeuszów i mając poparcie Wysokiej Rady, tropił ich w Jerozolimie, w miastach Judei i Galilei. Wtrącał do więzienia mężczyzn i kobiety, uwięził też apostołów – Piotra i Jana i wytoczył im proces. W ich obronie, ku jego zaskoczeniu, stanął jego mistrz rabin Gamaliel i Pawłowi nie udało się uzyskać wyroku skazującego.

Wydarzenie pod Damazkiem w 36 r. było przełomem w życiu Pawła. Olśniony światłością zmartwychwstałego Jezusa, z prześladowcy chrześcijan stał się żarliwym głosicielem Jezusa Chrystusa, Jego wielkim świadkiem, trzynastym apostołem. Przez 3 lata niszczył w sobie przeszłość, interpretując na nowo Pisma Starego Testamentu; wiążąc historię zbawienia z dziełem i nauką Jezusa. Przede wszystkim Paweł Apostoł doświadczył i przekonał się, że Jezus z Nazaretu nie był samozwańczym Mesjaszem (z gr. Chrystus) lecz Synem Boga, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie odkupił wszystkich ludzi.

Od początku swego nawrócenia Paweł był świadomy, że został przez Jezusa powołany do wykonania jedynej w swoim rodzaju misji – ewangeliza-

cji pogan. Powiedzieć dzisiaj możemy, że Paweł Apostoł był największym misjonarzem w dziejach. W swoich trzech wielkich podróżach misyjnych po wschodniej części imperium rzymskiego, przemierzył lądem i morzem kilkanaście tysięcy kilometrów. Z wielką gorliwością nauczał w miejscach publicznych, na placach i rynkach miast, w synagogach, w prywatnych domach, a nawet na ateńskim Areopagu czy w więzieniu. Zakładał pierwsze gminy chrześcijańskie, z których powstały pierwsze wczesne Kościoły. W Filippi, macedońskim mieście, około roku 50 ochrzcił Lidie, pierwszą Europejkę nazwaną matką chrześną Europy. Tutaj też założył pierwszą na ziemi europejskiej wspólnotę uczniów Chrystusa. Zawdzięczamy św. Pawłowi chrześcijańskie oblicze Starego Kontynentu.

Do założonych przez siebie gmin św. Paweł wracał bądź osobiście, bądź też kierował listy. 13 Listów Pawła Apostoła to najpełniejszy, najpiękniejszy wykład i komentarz Ewangelii. Przedstawiony przez niego w Listach obraz Chrystusa jest nie tylko identyczny z obrazem jaki dają Ewangelie apostołskie, ale jeszcze został poszerzony i pogłębiony prawdą o bóstwie Jezusa, zwłaszcza o Jego obecności w Kościele. Treść głoszonej przez niego Ewangelii była wspomagana natchnieniem Ducha św., jak sam o tym pisał do Galatów: „ Oświadczam wam bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Ga1,12). Zaś w 1 Liście do Koryntian znajdujemy przesłanie: „ Bida mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16). Słowa te są aktualne tak samo dzisiaj, jak za czasów Pawła, każdy wyznawca Chrystusa ma obowiązek głoszenia Ewangelii.

Sukces apostołatu św. Pawła zależał przede wszystkim od osobistego zaangażowania się w głoszenie Ewangelii z całkowitym oddaniem Chrystusowi; oddaniem, które nie lękało się niebezpieczeństw, trudności ani prześladowań. „Stanął przy mnie Pan i podtrzymał mnie swoją mocą, tak abym mógł aż do końca głosić Ewangelię wszystkim narodom” (2 Tm 4,17).

Katolickie Stowarzyszenie
Wychowawców

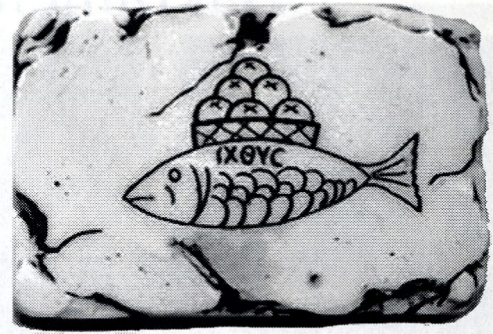
SYMBOLE

ich znaczenie i przesłanie

Znak Krzyża

Krzyż dzielący przestrzeń, wyznaczający kierunki, ustalający porządek znaleźć można w różnych wariacjach we wczesnych kulturach - na przykład w staroorientalnej ceramice lub prehistorycznych figurkach idoli. W czasach prehistorycznych krzyż pojawia się już w młodszym paleolicie, przeważnie jako krzyż ukośny (X) nacinany lub karbowany w kości lub umieszczany na ścianach jaskiń. Również w neolicie i epoce brązu znajdujemy krzyże ukośne. Tym

umieszczanym na szyjkach naczyń przypisywano rolę zabezpieczania umieszczanych w nich pokarmów. Tak przynajmniej ów zwyczaj tłumaczy teoria w myśl której właściwością tego co skrzyżowane lub założone na krzyż jest charakter zabezpieczająco-obronny. (Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie skrzyżowanych ukośnie palców wskazujących.) Już w agrarnych kulturach młodszej epoki kamiennej można odnaleźć ślady okrytej później złą sławą swastyki. Z kolei krzyż w kształcie greckiej litery Tau był świętym znakiem starożytnych, oznaczającym centrum świata. Był też symbolem panującej nad wszystkim siły słońca. Królowie asyryjscy nosili taki krzyż na szyi lub na piersiach. Dla ludów staroamerykańskich był symbolem deszczu czy boga deszczu: linia pozioma oznaczała horyzont, a linia pozioma



strumień wody. Tzw. krzyż z uchwytem nazywany błędnie też kluczem Nilu oznacza jako hieroglif egipski życie albo zapłodnienie przez słońce. Linia pozioma z pętlą oznacza wschodzące słońce, pionowa promień słońca. Można by snuć długie rozważania na temat tego czym był i czym nie był dla człowieka krzyż. Jedno jest pewne symbol ten rozwinął się już w czasach przedchrześcijańskich i również w kulturach pozachrześcijańskich.

IMIONA

zwykle słowa czy coś więcej

Manuela samodzielnie funkcjonujący skrót imienia Emanuela. Żeński odpowiednik imienia Manuel, które jest skróconą formą biblijnego imienia Emanuel, elokwentna i zrównoważona. Chętnie podejmuje się nowych wyzwań, uważając, że zawsze może się przy tym nauczyć czegoś nowego. Do każdej pracy stara się przygotować naprawdę solidnie. Jest dobrym mówcą, który nie boi się publiczności.

Marcjanna imię pochodzenia łacińskiego. Żeńska forma imienia Martius. Oznacza: „należąca do Marsa”, „poświęcona Marsowi” (mitologiczny bóg wojny). Ambitna i zdyscyplinowana. W jej słowniku nie ma słowa „niemożliwe”. Podejmie się najtrudniejszego zadania tylko po to, aby udowodnić, że dała sobie radę. Nie znosi, gdy się ją lekceważy - wówczas od razu atakuje. Patroni i święta: 24 V (św. Marcjanna z Cezarei).

Martyna imię pochodzenia łacińskiego. Żeński odpowiednik rzymskiego imienia Martius. Oznacza:

„należąca do Marsa” (bóg wojny). Być może nadawano je kapłankom tego boga. Istnieje także teoria, iż Martyna powstała od imienia Marta. Energiczna i wojownicza. Bywa, że nadmiar pomysłów doprowadza ją do uczucia chaosu. Lubi ruch wokół siebie i nie przeszkadza jej nagle zmiana planów. Szybkie tempo życia oraz pracy powoduje, iż czasem dopada ją silna chandra. Patroni i święta: 30 I (św. Martyna, dziewica i męczennica)



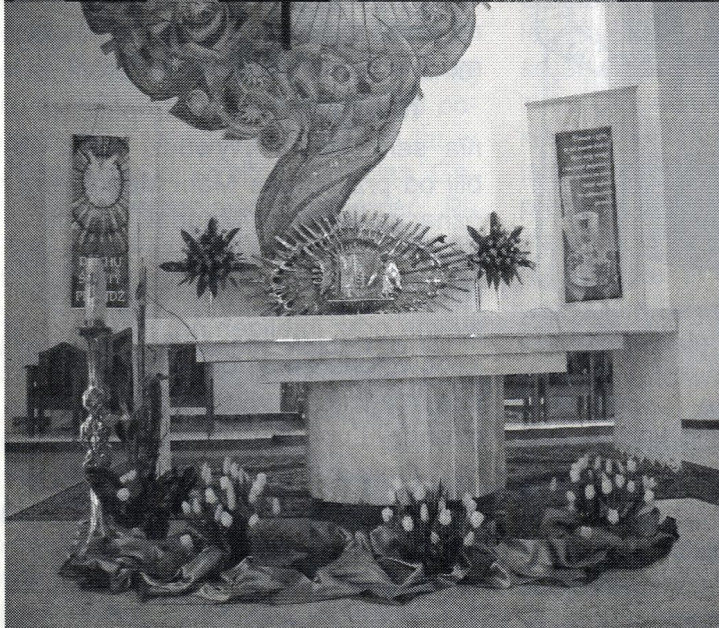
Metody imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa methodos, które oznacza: „metoda, sposób postępowania”. Nadawano je dziecku w intencji, aby „kroczyło właściwą drogą”. Systematyczny oraz solidny. Każde zadanie reali-

zuje bez pośpiechu, ale za to bardzo metodycznie, krok po kroku. Nie znosi partactwa, toteż wśród znajomych często uchodzi za osobę bardzo wymagającą i nietolerancyjną. Patroni i święta: 14 II, 11 V (św. Metody, brat Cyryla), 14 VI (św. Metody Konstantynopolitański)

Mirosława imię pochodzenia słowiańskiego. Wywodzi się od złożenia członów: mir- („pokój, spokój, dobro”) oraz -sław („sława, chwala”). Mogło więc oznaczać: „ta, która sławi pokój”. Energiczna i gwałtowna. Prawdziwy „szeryf w spódnicy”. Jej wybuchy gniewu słychać na odległość. Pracuje solidnie i z zapałem, ale nie toleruje żadnych krytycznych uwag pod swoim adresem. Czasami bywa męcząca dla otoczenia, lecz można na niej polegać.

Magdalena imię pochodzenia semickiego. Wywodzi się z Biblii od przydomka Marii Magdaleny i oznacza „Maria z Magdali” (miejsce w Galilei; położona nad jeziorem Genezaret w Palestynie). Impulsywna oraz inteligentna. Rzadko jest zadowolona ze swojej pracy, a jeszcze rzadziej z wysokości wynagrodzenia. Lubi dominować w swoim otoczeniu i stanowić punkt centralny spotkań towarzyskich. Ma dar do opowiadania anegdot. Patroni i święta: 25 V (św. Magdalena Zofia Barat),

Sakrament Bierzmowania 15. 03. 2009





ALLELUJA !!!

Witajcie kochane Dzieci, niech rozbrzmiewa radosne ALLELUJA w Waszych małych serduszkach !!! Chcę Wam coś bardzo ważnego powiedzieć. Posłuchajcie:

Zbliżamy się coraz bardziej do dnia, w którym będziemy przeżywać pamiętkę Zmartwychwstania Pana Jezusa. To wydarzenie napędza serca ludzi wielką radością. Chrystus zatriumfował nad śmiercią i przeszedł do nowego życia. Jest to najważniejsza prawda dla każdego z nas.

Jezus żyje! Tak samo jak wiosna, która następuje po zimie i jak sucha gałązka, która nagle pokrywa się białymi baziemi. Tę prawdę można też porównać do słońca, które spacerując po niebie, pokonuje noc i przynosi światu jasność poranka.

Ale zanim będziemy cieszyć się zmartwychwstaniem Chrystusa, przed nami Wielki Tydzień. Szczególnie uroczyste obchodzimy Wielki Czwartek – pamiętkę Ostatniej Wieczerzy, w tym dniu pamiętamy o Kapłanach, składamy im życzenia, bo jest bowiem dzień ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa.

Wielki Piątek – dzień śmierci Pana Jezusa. Oddając życie za nas Pan Jezus pojednał nas z Bogiem, wyzwolił od zła i otworzył nam drogę do nieba.

W Wielką Sobotę podziękujemy Panu Jezusowi za to wszystko co dla nas



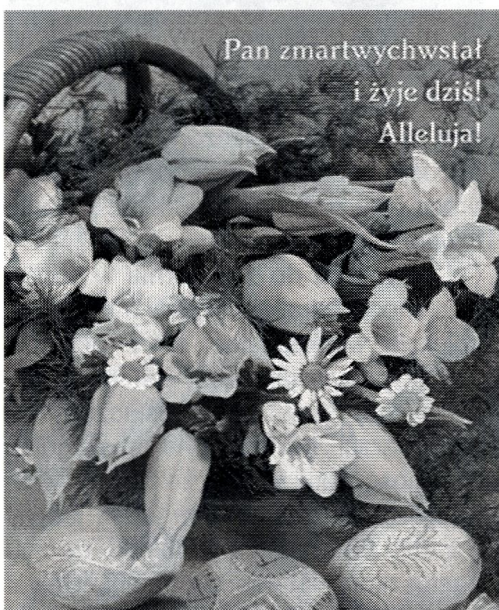
uczynił.

Zapraszam wszystkie dzieci do uczestnictwa w Triduum Paschalnym. W poranek Wielkanocny cieszymy się Chrystusem zmartwychwstałym. Przeżywajmy tę wielką radość i dziękujmy Chrystusowi za zbawienie.

Życzę Wam kochane dzieci z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, aby Wasze czyste kochające serca ucieszyły Pana Jezusa Zmartwychwstałego, oraz by Wasze buzie były zawsze radosne i uśmiechnięte, a w Waszych oczach odbijała się dobroć samego Boga.

Witam Was Kochane Dzieci

Pan zmartwychwstał
i żyje dziś!
Alleluja!



Wydarzyło się ..

24 lutego w naszym kościele, w czasie wieczornej Mszy św. odbyło się pasowanie na ministranta. 7 chłopców z naszej parafii, którzy przez okres kandydatury przygotowywali się do zaszczytnej służby Chrystusowi Panu przy Jego ołtarzu. Pasowania dokonał i przyrzeczenia ministranckie przyjął Ks. Proboszcz



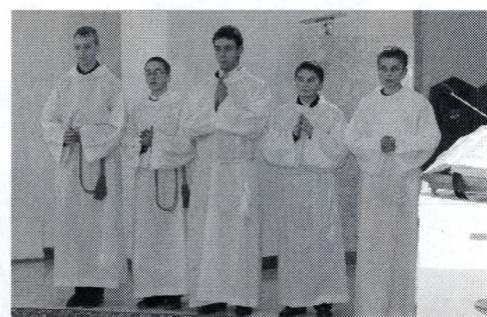
25 lutego w Środę Popielcową licznie zgromadzona wspólnota parafialna rozpoczęła czas Wielkiego Postu trwający do Niedzieli Zmartwychwstania. Ten okres liturgiczny służy spojrzeniu na swoje życie nawracaniu się z grzechów i pokucie. Popiół który zostaje posypany na nasze głowy jest znakiem naszej kruchości, jak również znakiem pokuty i uznania swej słabości i grzechu.

W dniach **04 - 06 marca** w naszej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej. Święte ćwiczenia poprowadził ks. Tomasz Podolak wikariusz parafii Mirocin. Licznie zgromadzona młodzież i dzieci odkrywała czym jest grzech, jak się bronić przed złem i kto może nas od niego wyzwolić. Nauki rekolekcyjne ukazywały co w życiu jest ważne i wartościowe, za czym warto podążać. Rekolekcje te były też szczególnie ciekawym czasem przygotowanie klas trzecich gimnazjum do Sakramentu Bierzmowania.



15 marca w naszym kościele na Mszy św. o godz. 17.00 młodzież klas III naszego Gimnazjum i młodzież gimnazjalna z okolicznych parafii dekanatu przyjął Sakrament bierzmowania z rąk Ks. Bpa Mariana Rojka. Do Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej przystąpiło łącznie 302 osoby.

21 marca na Mszy św. o godzinie 18.00 odbyło się pasowanie na lektora. Do tego zaszczytu zostało dopuszczonych 6 kandydatów. Po homilii i uzyskaniu opinii o kandydatach ks. Prałat dokonał obrzędu przyjęcia Lektorów, po czym pobłogosławieni złożyli swoje przyrzeczenia, służby Bogu przez głoszenie Jego Słowa ludziom.



25 marca przeżywaliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Świętości Życia. Tradycyjnie dzień ten w naszej parafii był połączony z duchową adopcją dziecka poczętego. W tym roku uroczystości złożono 64 deklaracje modlitewnej adopcji.

Od **28 marca do 1 kwietnia** w naszej wspólnocie parafialnej miały miejsce rekolekcje wielkopostne, które przeprowadził prowincjał Księży Saletynów ks. Władysław Pasiut. Jego postudze w naszej parafii towarzyszyła szczególna obecność Matki Bożej z La Salette. Matka Boża ukazała się tam jeden jedyny raz dnia 19 września 1846 roku dwojgu pastuszkom: 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Giraud na górze wznoszącej się w Alpach wysokich we Francji. Objawienie Maryi miało na celu obudzić wiernych, zburzyć obojętność, pewność siebie i doprowadzić do oparcia życia na Jezusie Chrystusie. Słowa Orędzia obnażają nieposłuszeństwo wobec Boga, lekceważenie Kościoła i sakramentów, zapraszają do odnowy modlitwy i świadectwa wobec innych ludzi. W tym duchu głoszone były nauki do wszystkich stanów naszej parafii. W ramach rekolekcji parafialnych odbyły się również rekolekcje dla Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku.

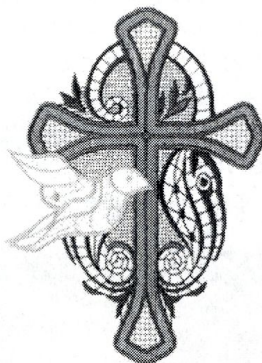
2 kwietnia przeżywaliśmy 4 rocznicę śmierci Jana Pawła II. Nasz Wielki Rodak zmarł wieczorem 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37. Ta data zapadła w nasze serca i umysły, czego dowodem był udział we Mszy św. nasze modlitwy, jak również zapalone znicze przy ulicy Jana Pawła II.

W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

Szymon Starzak
Maja Długosz
Mikołaj Szymański
Alan Lisowski

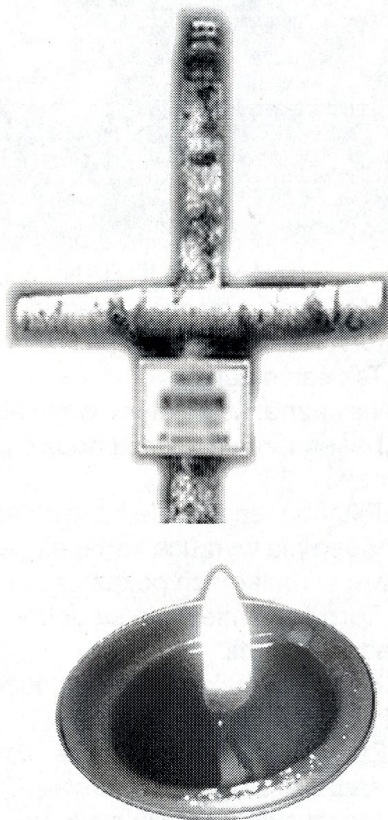
*„Postępujcie zawsze jak dzieci
światłości
i trwajcie w wierze”*



odeszli do wieczności:

Jerzy Szumilas
Marek Szałankiewicz
Zygmunt Zajac
Zofia Popko
Zygmunt Hanas
Zbigniew Sołtysik
Michał Zaczek
Jerzy Sieczkowski
Helena Ochała
Ryszard Niebieszczański
Zbigniew Winiarski
Adam Paraniak
Adam Smyczyński
Lesław Maskiewicz

*„Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”*



PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.
w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy**

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

**W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰**

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu
Stanu Cywilnego

- zaświadczenie dla chrzestnych
z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

*(minimum trzy miesiące przed plano-
wanym ślubem należy zgłosić się do
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego
i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu
przedmałżeńskiego

- świadectwa odbytych spotkań
w poradni przedmałżeńskiej

*(w Sanoku funkcjonuje przy koście-
le OO. Franciszkanów - spotkania
w pierwszy poniedziałek miesiąca
o godz. 17⁰⁰)*

- do wglądu świadectwa ukończenia
katechizacji w zakresie szkoły pod-
stawowej, gimnazjum i średniej

- zaświadczenie do małżeństwa kon-
kordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.**

Polskie przypadki

1. Mianownik - kto? co?
2. Dopełniacz - kogo? czego?
3. Celownik - komu? czemu?
4. Biernik - kogo? co?
5. Narzędnik - z kim? z czym?
6. Miejsownik - o kim? o czym?
7. Wołacz - o!
8. Wygryźnik - kto kogo i dlaczego?
9. Łapownik - kto komu ile?
10. Powodnik - dlaczego ja?
11. Dziwnik - ke?
12. Złodziejnik - komu? gdzie? ile?
13. Politycznik - koalicja? z kim? dlaczego? po co?

Czego można dowiedzieć się od dzieci?

- a.. Kiedy polejesz kłaczki kurzu lakierem do włosów, a potem będziesz po nich jeździć na wrotkach, mogą się zapalić.
- b.. Głos czteroletniego dziecka jest donośniejszy niż głosy ok. 100 dorosłych w zatłoczonej restauracji.
- c.. Jeżeli zaczepisz psią smycz o wiatrak na suficie, silnik nie będzie miał siły obrócić 30-kilogramowego dziecka ubranego w psie szelki i ubranko Supermana.
- d.. Jednak jest wystarczająco silny, aby ta sama smycz mogła zedrzyć farbę ze wszystkich 4 ścian w pokoju 3,5x3,5m.
- e.. Piłki tenisowe zostawiają ślady na suficie.
- f.. Nie powinieneś podrzucać piłek tenisowych, kiedy wiatrak na suficie jest włączony.
- g.. Kiedy używasz wiatraka na suficie jako rakietki tenisowej, musisz podrzucić piłkę kilka razy, zanim zostanie odbita.
- h.. Skrzydło wiatraka może odbić piłkę bardzo mocno.
- i.. Szyba w oknie (nawet potrójnym) nie zatrzymuje piłki uderzonej skrzydłem wiatraka.
- j.. Płyn hamulcowy z Cloroxem powoduje powstawanie dużych ilości dymu.
- k.. Sześcioletnie dziecko potrafi rozpaść ogień nawet kamieniem, chociaż 36-letni mężczyzna mówi, że takie coś możliwe jest tylko na filmach.
- l.. Szkło powiększające pozwala na rozpalenie ognia nawet w pochmurny dzień.
- m.. Kiedy jesteś w butach z kolcami, łóżko wodne użyte jako boisko

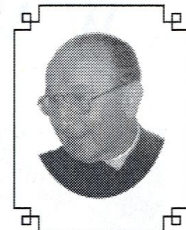
- n.. Duże łóżko wodne zawiera ilość wody wystarczająca do zalania 200 metrów kwadratowych domu na głębokość 8 cm
- o.. Klocki LEGO przechodzą przez przewód pokarmowy 4-letniego dziecka. Klocki Duplo nie.
- p.. „Idź się pobawić” i „piecyk mikrofalowy” nigdy nie powinny być użyte w jednym zdaniu.
- q.. Klej SuperGlue jest na zawsze.



MAŁY PUDZIAN

- r.. Mcgyver uczy wielu rzeczy, o których nie chcemy wiedzieć.
- s.. Tak samo Tarzan.
- t.. Nieważne, ile żelatyny wsypiesz do basenu, nie możesz chodzić po wodzie.
- u.. Filtry basenowe nie lubią żelatyny.
- v.. Video nie wyrzuca kanapek, jeśli nawet w reklamach pokazują, że tak.
- w.. Torby na śmieci nie są dobrymi spadochronami.
- x.. Kamyki w baku powodują dużo hałasu podczas jazdy.
- y.. Zawsze zajrzyj do piecyka, zanim go zaczniesz rozgrzewać.
- z.. Plastikowe zabawki nie lubią piecyków.
- aa.. Tosterów też.
- ab.. Straż pożarna zjawia się po około 15 minutach od zgłoszenia.
- ac.. Cykl wirowania w pralce nie powoduje choroby morskiej u dżdżownic.
- ad.. U kotów powoduje.
- ae.. Koty wymiotują więcej, niż same waza.
- af.. Kota łatwiej złapać po wciągnięciu jego ogona w rurę odkurzacza.
- ag.. Karmienie komputera truskawkami przez stacje dysków nie poprawia jego pracy.
- ah.. Polewanie płyt CD wodą

kolońską zapewnia im piękny zapach i zupełnie nowa jakość dźwięku.
ai.. Cisca niekoniecznie znaczy „nie ma się co niepokoić”.



W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:
- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą, a jaki zły przykład dla sąsiadów.
- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć książeczki do nabożeństwa.

Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu. Święty Piotr mówi:

- Ty kierowco do nieba, a ty, księżo, do czyśćca.

- Ale czemu tak? - pyta ksiądz.

- Bo widzisz, jak ty prawieś kazania, to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili.

Rabbi Izaak z Berdyczowa mawiał:

- Nie ma człowieka bez grzechu.

Istnieje jednak zasadnicza różnica między cadykiem a grzesznikiem. Cadyk, dopóki żyje, wie, że grzeszy. Grzesznik, dopóki grzeszy, wie, że żyje.

Powódź przyszła nagle. Zalała domy po same dachy. Ludzie odpyływają zabierani przez pontony. Przy jednym domu siedzi człowiek

- Wsiadaj Stefek!

- Zostaję - wierzę w Opatrzność boską.

Tymczasem woda się podnosi dalej, do połowy dachu. Opodał przepływa drugi ponton:

- Możemy Cię zabrać, Stefek!

- wierzę w Opatrzność boską zostaję!

Woda podniosła się już pod samą kalenicę, tak że Stefek trzyma już stopy w burej wodzie. Przepływa kolejny ponton.

- Ratuj się - zginiesz tutaj

- Zostaję - wiecie... Opatrzność boska...wierzę w nią.

Jednak woda podniosła się jeszcze bardziej, zalała dom, a Stefek się utopił i staje przed obliczem boskim.

- Panie Boże, czemuś mnie nie uratował, gdzie Twoja Opatrzność?

- Nie uratowałeś?! Gdzie moja Opatrzność?! A kto trzy razy po Ciebie ponton wysyłał?!